

Sygnatura akt I C 1271/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

O., dnia 06 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Dąbrowska- Żegalska

Protokolant: Joanna Windyga

po rozpoznaniu w dniu 06-10-2015 roku w Ostródzie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka (...) akcyjna spółka jawna z siedzibą w W.
przeciwko N. S.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 1271/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej N. S. kwoty 1458,20 zł z ustawowymi odsetkami oraz umownymi od kwot szczegółowo wskazanych w pozwie oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwana oraz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarli umowę pożyczki. Podniósł także, że pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania. Pozwana był trzykrotnie wzywana do zapłaty i dlatego powód naliczył jej kwotę 135 zł tytułem opłat manipulacyjnych za czynności windykacyjne związane z opóźnieniem w spłacie pożyczki.

Powód wskazał, iż (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zawarła z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w W. umowę spółki jawnej. Wierzytelność, której dochodzi powód miała zostać przez niego nabyta w dniu 6 marca 2015 roku.

Pozwana N. S. nie stawiała się na rozprawę i nie złożyła odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. wezwała pozwaną trzykrotnie – 07 lipca, 06 sierpnia i 05 września 2014 roku do uregulowania zadłużenia, jak również do zapłaty kwoty 135 zł tytułem opłat manipulacyjnych za czynności windykacyjne związane z opóźnieniem w spłacie pożyczki. W każdym kolejnym wezwaniu wskazywano, że do zapłaty pozostaje cała kwota główna, prowizja, odsetki za nieterminową spłatę oraz opłaty za wezwania do zapłaty.

(wezwanie do zapłaty k. 26-28)

W dniu 10 lutego 2015 (...) Sp. z o.o. w W., (...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowo – akcyjna w W. zawarły umowę spółki jawnej, która miała prowadzić działalność pod firmą (...) Sp. z o.o. Sp. (...) akcyjna Spółka jawna w W.. W dniu 06 marca 2015 roku Sp. z o.o. (...) w W. jako wspólnik powodowej spółki, na podstawie zawartej w dniu

10 lutego 2015 roku wniósł wkład w postaci pakietu wierzytelności przysługujących z tytułu zawartych umów pożyczek. Każda taka wierzytelność składała się z: a) kapitału niespłaconej kwoty pożyczki, b) opłat za wykonanie czynności windykacyjnych, c) odsetek umownych za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, liczonych od kwoty kapitału niespłaconej pożyczki, d) odsetek ustawowych od opłat windykacyjnych liczonych od dnia wymagalności zobowiązania. Wśród wierzytelności wniesionych do spółki była również wierzytelność w stosunku do pozwanej z tytułu umowy pożyczki o numerze (...)

(umowa spółki jawnej z dnia 10 lutego 2015 roku i oświadczenie o wnie sieniu wkładu z załącznikami k.2 0-25)

Pismem z dnia 13 marca 2015 roku powód zawiadomił pozwaną o nabyciu wierzytelności wynikających z umowy pożyczki i wezwał ją do zapłaty.

(zawiadomienie i wezwanie k.29)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalony stan faktyczny wynikał z przedłożonych dokumentów. Pozwana nie złożyła odpowiedzi na pozew i wyjaśnień na rozprawie, co spowodowało wydanie wyroku zaocznego (art.339 § 1 k.p.c.). Wprawdzie zgodnie z art.339 § 2 k.p.c. zasadą jest, że wydając wyrok zaoczny przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie. W sytuacji gdy przytoczone okoliczności budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, sąd nie ma obowiązku, a nawet nie może zastosować domniemania wynikającego z treści powołanego przepisu. Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie, a dotyczyła nabycia przez powoda wierzytelności w stosunku do pozwanej. Sąd po analizie dowodów załączonych do pozwu powziął wątpliwości w tym zakresie. Podkreślić również należy, że niezależnie od ustalenia podstawy faktycznej, sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego, a negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. m. in. wyrok SN z dnia 6 czerwca 1972 r., III CRN 30/72).

Uznaje się powszechnie, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (przykładowo orzeczenie SN z dnia 29 maja 1958 r., I CR 969/57).

Twierdzenia powoda oraz przedstawiony przez niego materiał dowodowy budzą „uzasadnione wątpliwości” i „nie uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu”. Na ich podstawie nie sposób bowiem uznać, że powodowi przysługuje względem pozwanej jakiegokolwiek roszczenie, a w szczególności w dochodzonej wysokości. Podkreślić również należy, że powód był świadom istnienia wątpliwości w zakresie dochodzonego roszczenia, skoro Sąd Rejonowy w Lublinie VI Wydział Cywilny stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty. Pomimo tego, powód nie uzupełnił materiału dowodowego oraz nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych. Świadczyć to może o tym, że zdawał sobie sprawę z bezzasadności roszczenia i w związku z takim rozwojem wypadków nie chciał się bardziej angażować w bezowocne postępowanie.

Twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości, m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości. W takiej sytuacji wydając wyrok sąd nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości. Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie, a dotyczyła nabycia przez powoda

wierzytelności w stosunku do pozwanej, faktu zawarcia umowy pożyczki, warunków spłaty i terminu wymagalności dochodzonej pozwem kwoty.

Wyjaśnić trzeba, że budziły wątpliwości przede wszystkim twierdzenia powoda, iż pozwana zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę pożyczki. Zgodnie z wyjaśnieniami powoda pozwana przy zawieraniu umowy pożyczki skorzystała ze standardowego procesu zawierania umowy za pomocą środków porozumiewania na odległość. Pozwana za pomocą formularza rejestracyjnego umieszczonego na stronie internetowej należącej do V. finance Sp. z o.o. (...) (...) miała dokonać rejestracji. Podczas rejestracji zobowiązana była do odznaczenia odpowiednich pól, które zawierały oświadczenia o następującej treści: „Zapoznałam się i akceptuję postanowienia umowy oraz Regulamin Świadczenia Usług (...)”. Następnym krokiem niezbędnym do zakończenia procesu rejestracji było uiszczenie przez pozwaną kwoty 0,01 złotego na rachunek (...) Sp. z o.o. wskazanego w informacji zwrotnej przesłanej na adres poczty elektronicznej podany przez pozwaną podczas rejestracji, potwierdzający fakt zarejestrowania wniosku. Wbrew twierdzeniom jednak powoda, pozwana nie uiszczała na wskazany rachunek bankowy żądanej opłaty aktywizacyjnej 0,01 zł i nie przesłała tytułem przelewu: „Potwierdzam rejestrację i zgadzam się na umowę z V. (...)”, a tym samym nie spełniła warunku pozwalającego na zakończenie rejestracji.

W tej sytuacji uznać należało, że powód nie wykazał w ogóle faktu zawarcia umowy pożyczki z pierwotnym powodem, albowiem nie przedłożył dowodu potwierdzającego przelew opłaty rejestracyjnej. Warto również podkreślić, że powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien wiedzieć jakie okoliczności należy wykazać dochodząc zapłaty, w tym zapłaty z tytułu umowy łączącej pozwaną z innym, aniżeli powód podmiotem. Jednocześnie warto zaznaczyć, że dołączone do pozwu dokumenty w postaci umowy pożyczki, regulaminu udzielania pożyczki przez V.pl, jak również dowód przelewu kwoty pożyczki na konto pozwanej nie zostały w żaden sposób potwierdzone za zgodność z oryginałem, przez występującego w sprawie pełnomocnika w osobie adwokata. Dokumenty te zostały wygenerowane przez system komputerowy. Ponadto umowa ramowa pożyczki nie wskazuje w sposób oczywisty, że pożyczka została zawarta pomiędzy pozwaną a pierwotnym powodem, bowiem nie zawiera ich danych.

W konsekwencji uznać należało, że dołączone do pozwu dokumenty nie potwierdzone za zgodność z oryginałem w trybie art. 129 § 2 k.p.c. mają w niniejszej sprawie co najwyżej charakter dokumentu prywatnego, który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c., nie korzystając z domniemań prawnych jakie zarezerwowane są dla dokumentów urzędowych.

W tym miejscu warto wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2004 roku (I CK 32/04, LEX nr 529692), którego stanowisko Sąd Rejonowy w pełni podziela – „niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Informację zawartą w fotokopii dokumentu mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych, jeżeli druga strona przyzna bądź przynajmniej nie zakwestionuje danych, czy informacji zawartych w takiej fotokopii. Wówczas mamy do czynienia z faktami przyznanymi przez stronę przeciwną, które nie wymagają dowodu (art.229 k.p.c.).

Zupełnie inna sytuacja procesowa jest wówczas gdy strona przeciwna nie przyzna, a tym bardziej zakwestionuje fakty wynikające z przedstawionych fotokopii. Wówczas strona, która takie fotokopie przedstawiła powinna przynajmniej poświadczyć je za zgodność z oryginałem lub przedstawić oryginały. Zgodnie z powołanym orzeczeniem Sądu Najwyższego, warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej i zaopatrzenie podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem. Sąd Najwyższy wskazał również, że jeżeli przedstawione w sprawie dowody w postaci fotokopii dokumentów, bez stwierdzenia ich zgodności z oryginałem, nie są dokumentami w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego, to nie tylko zbędna, lecz wręcz niedopuszczalna jest analiza ich treści i formy, albowiem nie są to dowody, które mogą być poddane takiej analizie. Obowiązkiem strony, w szczególności zastąpionej przez profesjonalnego pełnomocnika, jest dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody (art. 3 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów oznacza zaś oferowanie takich dowodów, które spełniają ustawowe wymagania przewidziane w kodeksie postępowania cywilnego.

Ponadto zauważyć należy, że strona powodowa w uzasadnieniu pozwu wskazywała, że jego legitymację do dochodzenia roszczenia uzasadnia przepis art.509k.c. (przelew wierzytelności). Analiza materiału dowodowego zaoferowanego

przez powoda, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, nie pozwala na uznanie, że udowodnił on, aby nabył wierzitelność od Sp. z o.o. (...) w stosunku do pozwanej. Powyższe nie wynika ani z umowy ramowej, ani z załącznika do tej umowy, ani też z zawiadomienia o zbyciu wierzitelności. Na podstawie tych dokumentów nie sposób ustalić, że powód nabył konkretną wierzitelność w stosunku do pozwanej. Zawarcie umowy pomiędzy Sp. z o.o. (...) a powodem nie jest dowodem przeniesienia wierzitelności przysługującej wobec pozwanej, skoro ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwana nie spełniła ostatniego warunku zaciągnięcia pożyczki, tj. nie przelała kwoty 0,01 złotego tytułem opłaty rejestracyjnej i potwierdzającej zgodę na zawarcie umowy pożyczki.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że nie jest rolą sądu, ani pozwanego domyślanie się co strony miały na myśli używając tak ogólnych i nieprecyzyjnych sformułowań. Podkreślenia wymaga ponadto, iż powód, jako podstawę faktyczną powództwa powołuje zawarcie umowy pożyczki na kwotę 1200 złotych, podczas gdy z załączonych do pozwu dokumentów wynika, iż doszło do zawarcia dwóch niezależnych umów pożyczek opiewających na dwie różne kwoty. Umowy te noszą jednak ten sam numer i nie sposób stwierdzić, w jaki sposób powód wyliczył należność mu przysługującą wobec pozwanego oraz z jakiej dokładnie umowy wywodzi swoje roszczenie.

Podsumowując stwierdzić trzeba, że dokumenty nie potwierdzają, że powód nabył wierzitelność przeciwko pozwanej i wstąpił w miejsce dotychczasowego wierzyciela, co z kolei uprawniałoby go do żądania spełnienia świadczenia.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że oddaleniu podlegałoby również żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 135 zł tytułem wysłania wezwań do zapłaty. Pożyczkodawca był bowiem przedsiębiorcą, a pozwany konsumentem. Zawarta umowa należała zatem do umów konsumenckich, do których stosuje się art.385¹⁻²⁻³k.c. Pozwana jako konsument, z którym zawarto umowę posługując się wzorcem umownym stosowanym zwyczajowo w umowach z klientami, korzysta z ochrony przewidzianej w cytowanych przepisach. Zgodnie z klauzulą generalną wyrażoną w art.385¹§ 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Niewątpliwie takimi postanowieniami były te zawarte w ramowej umowie pożyczki, w tym §8 w zakresie w jakim określał obciążenie pożyczkobiorcy kosztami postępowania windykacyjnego.

Komentatorzy wskazują, że przez "dobre obyczaje" w rozumieniu powołanego wyżej przepisu należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). W swoim orzecznictwie zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne przyjmują, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy w pierwszej kolejności uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową stron. "Rażąco naruszenie interesów konsumenta" polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

A. analizowanego postanowienia związana jest z wysokością zastrzeżonej kwoty, która nie jest w żaden sposób uzasadniona informacją zawartą we wzorcu umowy o poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach, zwłaszcza, że przy tych samych czynnościach (wysłanie wezwania do zapłaty) opłata jaką ma zapłacić klient systematycznie rośnie. Zdaniem sądu podana wysokość opłaty nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy i nie jest uzależniona od ich wysokości, dając możliwość obciążenia konsumenta dodatkową opłatą nawet w sytuacji, gdy wykonane czynności generowały wydatki znacznie poniżej kwoty przewidzianych we wzorcu umownych. Stanowi to asymetryczne, niekorzystne dla konsumenta unormowanie jego praw i obowiązków, a tym samym rażąco narusza jego interesy.

Warto w tym miejscu przywołać trafne orzecznictwo sądów orzekających w sprawie uznania wzorca umowy za niedozwolony, albowiem w tego typu sprawach wielokrotnie zajmowano się analizą podobnych wzorców umownych.

W wyroku z 23 kwietnia 2013r. (sygn. akt VI ACa 1526/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził chociażby że koszty działalności windykacyjnej pokrywane powinny być z odsetek za uchybienia w płatności poszczególnych rat kredytu, na tym polega ryzyko gospodarcze, że nie wiadomo z góry, ilu konsumentów nie będzie spłacało swych kredytów. Działalność windykacyjna, jako część działalności banku powinna być opłacalna dla tegoż banku, ale też nie naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty, a w przedmiotowej sprawie już na pierwszy rzut oka widać, że tak nie jest, o czym świadczy zróżnicowanie opłat za dokonanie tej samej czynności.

Opłata pobierana przez pożyczkodawcę w realiach przedmiotowej sprawy przybiera postać kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Pożyczkodawca po 15 dniach zwłoki w płatności (a więc nie wykonaniu zobowiązania) ma bowiem prawo naliczyć opłatę w wysokości 35 zł, po kolejnych 15 dniach wysokości „kary” wzrasta do 45 zł, a po kolejnych 15 dniach, o następne 10 zł. Zważyć jednak trzeba, że karę umowną można zastrzec jedynie na wypadek niewykonania zobowiązania niepieniężnego (art.483§1k.c.), a w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym. Zgodnie z art.353¹k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zapis dający możliwość naliczenia kar umownych przy zobowiązaniach pieniężnych należałoby zatem uznać sprzeczny z ustawą, a przez to nieważny (art.58k.c.).

Mając powyższe na uwadze powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontradyktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Wobec powyższego i w myśl art. 232 k.p.c. to strona powodowa była obowiązana wskazać dowody dla stwierdzenia faktu nabycia praw wynikających ze wskazanej w pozwie umowy pożyczki i powinna liczyć się z negatywnymi konsekwencjami jego nieudowodnienia w postaci oddalenia powództwa.

Braki, niedokładności, przemilczenia w zakresie podstawy faktycznej i prawnej pozwu obciążają powoda reprezentowanego z resztą przez zawodowego pełnomocnika. (art. 6 k.c. i 3 k.p.c.) Podkreślanie wymaga, iż zgodnie z obowiązującymi obecnie zasadami postępowania dowodowego zakładającymi prekluzję dowodową (art. 207 § 6 k.p.c.) ostatnim momentem na poprawienie pozwu było jego uzupełnienia do potrzeb trybu uproszczonego po stwierdzeniu braku podstaw przez sąd do wydanie upominawczego nakazu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Decyzja e-sądu wydana na podstawie art. 499 k.p.c. powinna dla powoda stanowić ostrzeżenie, że jego pozew nawet nie uprawdopodobnia zgłoszonego roszczenia. Powód nie uzupełniając, nieuściślając swoich twierdzeń, albo robiąc to w nie w całości, nie powinien być zdziwiony, tym że sąd w postępowaniu uproszczonym podzieli ocenę e-sądu w całości. Zwłaszcza, że późniejsze zgłoszenie przez powoda dowodów na podstawowe okoliczności, na których oparty był pozew, byłoby już bezskuteczne i podlegałoby oddaleniu.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.